

Gazetka okolicznościowa uczniów LO im. Króla Jana III Sobieskiego w Wejherowie

„Wszystko co dobre...”

Po wielu emocjach, wspólnej zabawie i ciekawym forum dyskusyjnym, nadszedł czas na drugi dzień atrakcji związany z Ogólnopolskim Przeglądem Małych Form Teatralnych. Dziś tj. sobota 8 października 2008 roku, mieliśmy nadzieję na kolejne równie interesujące i bogate duchowo przedstawienia. Czy tak też się stało? Prześledźmy jak po kolei zaprezentowały się grupy teatralne i powspominajmy. Dziękujemy, mamy nadzieję, że kiedy wrócicie do swoich domów, wspomnijcie jak nam dobrze było razem. Miejmy nadzieję, że wszyscy spotkamy się za rok (o ile Ministerstwo rzuci groszem, a wy nie spóźnicie się ze zgłoszeniami).

Rady profesora A.L. cz.2

Chcielibyśmy przedstawić Wam kolejną wypowiedź naszego patrona, Adama Luterka, w nadziei że podsumuje ona nasze teatralne spotkanie.

„Jest rzeczą ciekawą, że członkowie kółka dość szybko zżyją się z sobą i zazwyczaj stanowią zwartą i podporządkowaną się grupę młodzieży, która chętnie podejmuje się pracy w zespole.

Zajęcia dydaktyczno-wychowawcze przysparzają często nauczycielowi wiele kłopotów, natomiast w kółku uczniowie z różnych klas, nawet nie znający się jeszcze dobrze, przystępują dość śmiało, np. do przygotowywanej recytacji zbiorowej, bądź inscenizacji pięknego tekstu, przy czym czynią to z dużą radością i zrozumieniem konieczności jak najszybszego opanowania pamięciowego podanego materiału.(...)

Młodzi nie chcą zawieść samej siebie. Ambicje biorą górę i rzecz zazwyczaj się udaje. Fakt ten jest doskonałą szkołą życia społecznego, zdyscyplinowania i odpowiedzialności za dane słowo. Chodzi o to, by zespół wiedział, że jego praca nie utknie w połowie drogi, że jest oczekiwana w szkole i ceniona w środowisku. W innym wypadku wszystko przepada i z czasem trudniej pr

O mitologii bez słów

Cicho-sza to formacja teatralna składająca się z osób niedosłyszących. Przedstawiła za pomocą pantomimy historię Minotaura na podstawie tekstu Z. Herberta. Aktorzy wcielili się w role antycznych postaci i zrobili to zaskakująco dobrze. Na uwagę zasługuje zwłaszcza kreacja Minotaura, który idealnie pokazywał emocje odrzuconego dziecka, wzbudzającego wstręt i strach. Spektakl odróżniał się od pozostałych wyjątkowością gestu i mimiki. Proba za odwołania



A jednak była kobieta...

Młodzi aktorzy z Piszczaca zaprezentowali skrócony życiorys Marii Skłodowskiej Curie, kładąc szczególny nacisk na jej osiągnięcia w dziedzinie chemii i mało autentycznej miłości z Francuzem Piotrem. Z pewnością dzięki temu mogliśmy dowiedzieć się wielu informacji na temat polonu i radu, jednak przecież nie o to chodzi w przeglądzie form teatralnych. Mimo, że zauważyliśmy małe doświadczenie niektórych aktorów, to należą im się niskie ukłony za bogaty w informacje tekst. Gratulujemy odwagi i życzymy sukcesów teatralnych.

Co, gdzie i jak? Czyli co można znaleźć w naszej gazetce:

- Podsumowanie dnia poprzedniego
- Sobotnie spektakle
- Za kulisami...
- „Ogródek sztuk z Herbertem w tle”
- III OPMFT inaczej.. ;)

A'propos...

My REDAKTORZY jesteśmy uczniami LO im. Jana III Sobieskiego w Wejherowie.

Jest to szkoła ze 150letnią tradycją. Więcej informacji o naszym liceum uzyskacie na stronie:

www.liceum1.wejher.pl

A naszą gazetkę możecie czytać na stronie

<http://swit-gazetka.bloog.pl>





Siła muzyki, słowa i gestu.

Koszalińska grupa teatralna „Na bosaka”, podobnie jak swoi poprzednicy, odnieśli się do twórczości Zbigniewa Herberta. Z pewnością od początku swego przedstawienia, zarówno rekwizytami jak i muzyką i śpiewem, przykuli uwagę widza. Warto również zwrócić uwagę na pojawiające się alegorie różnych etapów życia człowieka. Za pomocą gestu, beatt-boxu, i wspaniale wykorzystanych rekwizytów oddali tragizm ludzkiej egzystencji słowami Herberta. Gratulacje!

„Zabawna swatki posługa”

„Ożenek” M. Gogola, który stał się inspiracją dla grupy teatralnej Enigma, był przyczyną wielu salw śmiechu wśród widzów. Młodzi artyści wspaniale odnaleźli się w prezentowanych przez siebie postaciach, co w szczególności sposób oddało zabawny charakter spektaklu. Doskonale dopracowanie nawet najmniejszego szczegółu wywołało zachwyt wśród widzów. Publiczność miała okazję się odprężyć, rozerwać, a przy okazji poznać trochę wyższej literatury, niezwiązanej z twórczością Herberta. Mimo, iż wiele osób było ciekawych, jak uda się tak młodym aktorom przekazać problem kawalerskiego strachu przed ożenkiem, artyści sprostali zadaniu. Wyraźnie przekazane teksty, doskonale opanowane role oraz zabawne stroje i rekwizyty dodatkowo podkreślały humor występu. Jednym słowem wspaniała rozrywka i dawka śmiechu dla widza.

Ulica naszej rzeczywistości

Katarzyna Bandarzewska w monodramie „Ulica” przedstawiła portret współczesnego człowieka- nieufnego zamkniętego w sobie, pełnego zawiści. Rzecz rozgrywa się na ulicy (stąd tytuł). Tam właśnie nasza bohaterka staje się świadkiem i często uczestnikiem przykrych zdarzeń. Marzy o świecie ze swych snów, takim gdzie ludzie traktować się będą z-jak powiedziała monodramistka- najwyższego stopnia życzliwością. Aktorka ukazała publiczności różnice między ideałami, a rzeczywistością. Uważamy, że aktorka mogłaby zrezygnować z wzbogacania widowiska o śpiew, który nie współgrał z całą resztą.

SYSMUS instrumental

Z Krakowa przyjechał do nas zespół teatralno – instrumentalny „SYSMUS” ze spektaklem „Od wahania do przesłania. Obrachunki Herbertowskie na wesoło”. Przedstawienie w większej części mówi o tym, w jaki sposób jest widziany Herbert przez żonę i pokazuje postacie z jego wierszy. Trzeba zaznaczyć, że spektakl był oryginalny, bogaty w teksty i urozmaicony piosenkami, do których aktorki przygrywały na gitarach. Dzięki temu uwspółcześnieniu przedstawienie zyskało na wartości artystycznej, ale momentami przypominało ono program „Mam talent” . Mamy rok Herberta, ale oprócz jego wierszy usłyszeliśmy tu piosenki Borusewicz i Grechuty, które trochę nie pasowały do całości, jednakże gratulujemy inwencji twórczej. Po występie przeprowadziliśmy wywiad z aktorkami z tej grupy:

ŚWIT: Czy jesteście zadowolone z przyjazdu tutaj?

SYSMUS: Oczywiście.

ŚWIT : Jak Wam się podoba przebieg konkursu?

SYSMU: Tak, w sumie najważniejsza jest zabawa. I po to tu przyjechałyśmy.

ŚWIT: Jak oceniacie ogólny poziom tego konkursu?

SYSMUS: Jest naprawdę dobry.

ŚWIT: Jak czujecie się na scenie?

SYSMUS: Jak ryby w wodzie.

ŚWIT: Jak oceniacie swój występ?

SYSMUS: Myślimy, że było dobrze, nawet bardzo.

ŚWIT: Co chcielibyście osiągnąć swoim przedstawieniem?

SYSMUS: Chcielibyśmy się podobać innym.

ŚWIT: Z czyją pomocą ułożyliście scenariusz i jak długo istnieje Wasza grupa?

SYSMUS: Z pomocą pani. Od dwóch lat.

Gratulujemy ascezy słowa...

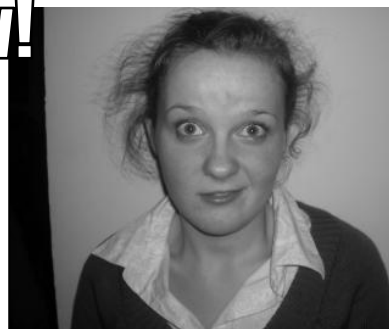
Kapelusze z głów!

W tym roku CSR reprezentowała tylko jedna aktorka, Ola Kania, która jednak olbrzymimi pokładami niewyładowanej energii przewyższyła niejedną grupę. Monodram (Wy)łuskanie oparty na „Traktacie o łuskaniu fasoli” W. Myślińskiego, poruszając temat pozornie błahy – kapelusze – uczynił je odbiciem ludzkiego wnętrza. Kapelusze jako nieodłączny towarzysz twarzy po nałożeniu zmieniał oblicze „nosiciela”, dodając mu młodości, wieku, przenosząc go do innego świata. Sama postać Kapeluszkarki, przydając innym potrzebnych im cech, jednocześnie świadoma zmienności ludzkich uczuć, nie miała nakrycia głowy. Jako kreator pozostała poza realnym światem, jako człowiek – z maską sprzedawcy- pozostała niezgłębiona.

Piszczałki podłotek

Izabela Kukowska w swoim monodramie, przedstawiła krótki epizod z życia dość egocentrycznej, tytułowej „Podłotki”.

Godna zwrócenia uwagi była oczywiście gra aktorki, która z poczuciem humoru wcieliła się w postać kokietki. Dzięki temu bardzo dobrze trafiła do publiczności, co zaowocowało gromkimi brawami na zakończenie monodramu. Miejmy nadzieję, iż była to tylko poza przyjęta przez Izabelę i nie znajduje odzwierciedlenia w rzeczywistości...



Ola jest mistrzem mimiki!





Grupa teatralna Prawie Lucki z Wejherowa zaprezentowała nam spektakl pt. „Nuda” wg utworu Grzegorza Sławińskiego. Zespół pod opieką Pani Profesor Edyty Łysakowskiej-Sobiczewskiej puste, nudne życie, wynikające z mieszkania na wsi. Młodzież tam przebywająca nie potrafi zrozumieć ludzi pochodzących z miasta. Bohaterowie zastanawiają się, czy żyłoby im się tam lepiej, gdyż miasto dałoby im więcej perspektyw. Zamierzają się wybrać do miasta, lecz nie mają pomysłu na to, co mogliby robić. Aktorzy przez swoje kostiumy i zachowanie w zabawny sposób wyolbrzymiają wizerunek młodzieży ze wsi. Artyści, używając zabawnych tekstów nawiązują bezpośredni kontakt z publicznością, dzięki czemu przedstawienie jest ciekawsze. Spektakl ten jest bardzo interesujący, chociaż tytuł może mylić. Jednym zdaniem, zespół z występu „wiochy” nie zrobił. Dodatkowo przeprowadziliśmy wywiad z zespołem:

-Co Was zainspirowało do wystawienia tego spektaklu?

- Scenariusz pisze nam życie, szkolna toaleta oraz nasze kochane MZK. Podziwiamy radość życia spotkanych tam osób, a także ich odwagę w wyrażaniu swoich ekstrawaganckich poglądów.

-Jak długo przygotowywaliście się do występu?

- Z różnymi zmianami osobowymi, tekstowymi i choreograficznymi, jak również mentalnymi „graczy” od dwóch lat.

-Co sprawiło Wam najwięcej trudności w interpretacji tekstu?

-Różnice w poziomie intelektualnym, kulturowym zmuszały nas do wcielenia się w postacie zupełnie nam obce, kontradyktoryjne.

-Czy jesteście zadowoleni ze swojego występu?

-Tak. Dla nas nagrodą była reakcja publiczności, te szczere salwy śmiechu oraz uronione lzy.

Dziwny jest ten świat?

Grupa teatralna Maska przedstawiła spektakl, który przeplatany był popisami tanecznymi. To one stanowiły główny walor artystyczny przedstawienia i ubarwiała czas na scenie. Spektakl został zakończony, wg naszej oceny, dość nie pasującym do całości wykonaniem piosenki Czesława Niemena „Dziwny jest ten świat”. Należałoby przyznać, że lepiej byłoby gdyby zeszli ze sceny, przy jedynie organowym akompaniamencie tegoż utworu. Warto jednak zwrócić uwagę na niemały talent wokalny aktorów.



OGRÓDEK SZTUK

Projekt „Ogródek sztuk z Herbertem w tle” ma służyć upowszechnieniu wiedzy o życiu i twórczości Z. Herberta, przesłań moralnych zawartych w jego utworach.

Organizatorzy: Wejherowskie Centrum Kultury, Liceum Ogólnokształcące im. Króla Jana III Sobieskiego w Wejherowie

Partnerzy Projektu: Stowarzyszenie Absolwentów LO im. Króla Jana III Sobieskiego, Powiatowo-Miejska Biblioteka Publiczna

Adresat: młodzież szkół ponadgimnazjalnych

Projekt obejmuje 5 imprez:

1. Pomorski Konkurs Literacki „Następcy Herberta” (20.05-15.08.2008); zadaniem

konkursu jest zachęcenie młodzieży do napisania tekstu literackiego (wiersz/proza)

inspirowanego twórczością Herberta oraz eseju na temat jego utworów. Nagrodzone wiersze i

opowiadania zostaną zamieszczone w okolicznościowej publikacji „Ogródek sztuk z Herbertem w tle”, natomiast eseje autorzy zaprezentują na konferencji literackiej poświęconej twórczości Herberta.

2. Konkurs Poezji Śpiewanej „Struna światła” (20.05-26.11.2008);

Ma on służyć rozpropagowaniu idei śpiewania poezji oraz zachęceniu młodych ludzi

do podjęcia trudnego zadania, jakim jest stworzenie muzyki do wybranych wierszy Herberta, bądź do wykonania znanej kompozycji w nowej

aranżacji. Nagroda specjalna, ufundowana przez Zrzeszenie Chórów Kaszubskich, zostanie przyznana uczestnikowi, który wykona utwór Herberta w języku kaszubskim.

Po zakończeniu konkursu jurorzy przeprowadzą warsztaty emisji głosu. Laureaci konkursu literackiego i poezji śpiewanej wystąpią na „Spotkaniu z Poezją”

Z. Herbertowi, w czasie którego będą mogli zaprezentować swoje wiersze i kompozycje.

3. Warsztaty Teatralne „Tworzymy monodram” (17-19.06.2008)- Celem nadrzędnym warsztatów było przygotowanie młodych adeptów amatorskiego ruchu teatralnego do opracowania scenariusza monodramu opartego na utworach Z. Herberta i zaprezentowania go na III OPMFT „Luterek”. Warsztaty zostały przeprowadzone przez Stanisława Miedziewskiego- aktora, od wielu lat reżyserującego Teatry Jednego Aktora, związanego ze słupskim Teatrem „Rondo” oraz Mieczysława Giedrojcia- aktora, mima z Teatru Małych Form w Bydgoszczy.

4. III Ogólnopolski Przegląd Małych Form Teatralnych (III OPMFT) im. A. Luterka

(7-9.11.2008), p.t. „Rekonstrukcja Poety”

Organizowane od 1998 roku Przekłady Małych Form Teatralnych imienia znanego w Wejherowie nauczyciela, pasjonata teatru miały na początku zasięg powiatowy, dopiero od 2006 noszą one (m.in. dzięki napisanym projektom i pieniądзом uzyskanym z MKiDzN) nazwę spotkań ogólnopolskich. W zeszłym roku Przegląd p.t. „Widzę ich w duszy teatrze” był poświęcony twórczości S. Wyspiańskiego, tym razem służyć będzie propagowaniu poezji i dramatów Z. Herberta. Chcielibyśmy zachęcić amatorskie zespoły teatralne (szczególnie te z małych miejscowości) do prezentacji spektakli /widowisk poetycko-muzycznych inspirowanych twórczością Herberta.

W czasie III OPMFT „Luterek” zaprezentują się 24 zespoły teatralne i Teatry Jednego Aktora z całej Polski: Krakowa, Chojnic, Olsztyna, Piszczaca, Koszlina, Barlinka, Słupska, Zielonej Góry, Rumi, Choczn, Czernina, Lęborka, Lubińca, Skomielnej Białej, Wejherowa.

Imprezy towarzyszące: monodramy: „Przyj, dziewczyno, przyj.” wg. T. Różewicza, w wykonaniu W. Komar; (reż. S. Miedziewski - Teatr Rondo w Słupsku); „Noel wspak” na podstawie „Matki” Witkacego, w wykonaniu G. Szlangi, (reż. E. Ignaczak -Teatr „Off de Bicz” w Sopocie); warsztaty teatralne z emisji głosu i muzyki ilustracyjnej, spotkania z jurorami.

5. Konferencja Literacka „Motyw podróży w twórczości Z. Herberta” (5.12.2008)

Konferencje Literackie, organizowane od 2006 r. (I – „Oko Poety” - była poświęcona twórczości T. Różewicza, II – „Przy wielkim czynie i przy wielkim dziele” - twórczości S. Wyspiańskiego) wrosły już w tradycję imprez kulturalnych Wejherowa. Podczas konferencji, obok nauczycieli akademickich swoje referaty prezentują studenci i uczniowie gimnazjów/liceów. Konferencja umożliwi młodym ludziom kontakt ze znawcami literatury, filmu, malarstwa, a tym samym poszerzy ich wiedzę na temat twórców polskiej kultury. Referaty wygłoszone na konferencji zostaną wydane w III numerze „Zeszytów Literackich”, które do druku przygotowuje młodzież z Liceum Ogólnokształcącego im. Króla Jana III Sobieskiego w Wejherowie.

Po wykładach – **Nocne spotkanie z poezją Z. Herberta** z udziałem aktorów Teatru „Wybrzeże” i młodych aktorów Teatru „Prawie Lucki”. Promocja antologii tekstów zgłoszonych na Pomorski Konkurs Literacki „Następcy Herberta”

W Powiatowo-Miejskiej Bibliotece Publicznej w Wejherowie w tym samym dniu odbędzie się **spotkanie autorskie z prof. Joanną Siedlecką.**

Spotkaniu towarzyszyć będzie wystawa różnych wydań książek poety.



Anegdota o WAS i o NAS

Członkowie Teatru słuchają rad p. Dąbrowskiego



Wywiad z panią Jolantą Rożyńską,
dyrektorką WCK-u

-Czym zajmowała się Pani przed objęciem stanowiska dyrektora naszego centrum kultury?

-Pracowałam w Teatrze Miejskim im. W. Gombrowicza. Zajmowałam się działalnością organizacyjną, ale nie tylko nią, byłam asystentką scenografa, sama też często tworzyłam scenografię.

-W jaki sposób stała się Pani dyrektorem centrum kultury naszego miasta?

-Stało się to na skutek mojej wygranej w konkursie ogłoszonym przez Prezydenta Miasta Wejherowa, przeprowadzonego w celu wybrania nowego dyrektora ośrodka. Tak się złożyło, że komisji spodobał się opracowany przeze mnie program i piastuję ten urząd już od 1 lipca 2004. W przyszłym roku czeka mnie więc mały jubileusz.

-Co uważa Pani za swój największy sukces, odkąd objęła Pani to stanowisko?

-Na pewno wprowadzenie repertuaru. Przedsięwzięcie to wymagało wiele pracy, było trudne do realizacji ze względu na przewidziane w nim biletowanie koncertów, a także reaktywacja kina. Uznałam, że skoro Wejherowo wcześniej je posiadało, to koniecznym jest ponowne wprowadzenie go, chociażby w takiej jak obecna formie. Miałam duże obawy, co do tego czy pomysł wydawania repertuaru powiedzie się, ale okazały się one bezpodstawne.

-Jaki jest Pani stosunek do odbywającego się obecnie OPMFT?

-Oczywiście bardzo pozytywny. Na pewno wiąże się to z faktem, iż dotyczy on bardzo bliskiego mi tematu-teatru. Zaintrygowała mnie postać A.Luterka, fascynacja i zaangażowanie p.Łysakowskiej-Sobiczewskiej, a także historia Wejherowa, w której ku mojemu zdziwieniu, teatr zajmuje istotną rolę. Darzę wielkim szacunkiem pomysł p.Edyty i chciałam pomóc w jego realizacji. Mam świadomość, że ma ono dużą wartość edukacyjną, bo uczy młodych aktorów sztuki i obcowania z publicznością, dlatego jak najbardziej je popieram.

Jak co roku wydarzyło się na naszym przeglądzie kilka ciekawych i zabawnych (choć może nie dla wszystkich) sytuacji.

Zacznijmy od tego, za co powinniśmy serdecznie przeprosić Teatr KontemPlujący (choć nie możemy zaprzeczyć, że nie wywołało to uśmiechu na naszej twarzy). Wiadomo, że co roku grupa ze Słupska stanowi silną konkurencję dla pozostałych uczestników konkursu. Tym razem ktoś postanowił więc pozbyć się niewygodnych aktorów, w sposób najbardziej banalny z możliwych. Twórcy „Produktu ubocznego” zostali zamknięci w garderobie na klucz tuż przed występem...

Brawurowa akcja ratownicza, szybka reakcja oddziału intensywnej pomocy zamkniętym w szatniach, zadziałała, a całe wydarzenie podziałało motywująco na zespół, który pokazał wszystkim wspaniałą grę na scenie. Po drugie chcielibyśmy zapewnić Teatr, że za rok zorganizujemy dla nich psa przewodnika po Wejherowie, co by więcej nie błądzili...

Po występie kabaretu, nikt nie chciał być gorszy. Także zespół Pod Napięciem, postarał się zapewnić widzom rozrywkę... Na zakończenie swojego spektaklu teatr zaprezentował swoją (bardzo współczesną) wersję wierszy Z. Herberta. Cechowały się one tzw. (jak to powiedział p. Dąbrowski) „sms-owością”. Tzn wykorzystaniem skrótów w poezji i limeryków np. pierśnik w piersi obraca twoją ciemną gwiazdę. Starali się też zaproponować teleturniej prowadzony przez absolwenta naszego liceum Sobieskiego Maćka Miecznikowskiego (Tak to leciało)...

Za to, jak to leciało wiedział teatr „Maska”, który w swoim występie zawarł nie tylko piosenkę „Dziwny jest ten świat” oraz pokaz tańca. Dla jednej z aktorek zakończył się on nieprzyjemnie. Redakcja gazetki zauważyła, jak pani dyr Rożyńska musiała udzielić jej pierwszej pomocy. Z taką „angażacją” tancerka poddała się muzyce, że aż skaleczyła stopę. Cóż, sztuka wymaga poświęceń.

Po jednym ze spektakli usłyszeliśmy taki dialog: „-To on grał kogo? - Jajecznicę”. Hm, jajcarze z tych członków ENIGMY...

Nas też życie nie rozpieszcza... W piątek wieczorem, kiedy składaliśmy gazetkę, niespodziewanie skasowało nam się całe wydanie z „esencji zła”- jak nazywamy komputer redakcyjny. Zmusiło nas to do nocnego przepisywania notatek i tworzenia wszystkich artykułów od nowa. Ale, czego my dla Was nie zrobimy, kochani Czytelnicy :*

Usłyszeliśmy także rozmowę pewnych aktorek, które pytały reżysera, czy mogą przygotować monodram. Reżyser zapytał czy dwa monodramy, na co odpowiedziały „Nie, jeden wspólnie”...

Na zakończenie, dla refleksji, przedstawiamy Wam, drodzy Czytelnicy obiecaną w ostatnim numerze, ostatnią część zwycięskiego tryptyku Beniamina Bukowskiego z Rzeszowa. Przypominamy, że wiersz ten został nagrodzony Grand Prix Ogólnopolskiego Konkursu Literackiego „Następcy Herberta”.

(III) Nowy Testament Pana Cogito, Beniamin Bukowski

Przez lata nie znalazł się Pan Cogito,
Nie w takiej formie w jakiej go szukaliśmy.
Bo gdy spotkałem pewną panią, co także szukała,
Spostrzegłem go w znaku zapytania żarzącym się jeszcze w jej
wygasłych oczach.
Ona powiedziała, że widzi Pana Cogito
Jak nieśmiało snuje się za moim cieniem.

Potem natrafiliśmy dość przypadkowo
Na starszego pana, który także szukając Cogito
Nie wiedział, że nosi go na co dzień zamkniętego w neseserze,
Tego Pana Cogito znalazła zresztą jego daleka krewna,
U której był z kolei skryty w jakiś odręcznych zapiskach
I tak, jeden po drugim, wszyscy go gdzieś znajdowaliśmy.

Szukajcie, a znajdziecie.
Żeby znaleźć Pana Cogito, trzeba przejść
Przez muzealne sale z płótnami Ghirlandaia,
Przez salę filharmonii, gdzie muzycy ćwiczą
Przed piątkowym koncertem Brahmsa,
Przez tysiąc kartek pamiętników Prousta,
Przez chłodne i zaciszne wnętrza Santa Maria del Fiore
I nie zapomnieć o najważniejszym:
Na ostatnich światłach w prawo i potem wyjść na ludzi.

Gazetka redagowana przez uczniów Liceum Ogólnokształcącego im. Jana III Sobieskiego w Wejherowie

Redaktor naczelny: Lidia Zdzitowiecka

Redakcja: Dorota Chorażewicz, Marcin Dulny, Adam Jankowski, Krzysztof Króll, Karolina Osowska, Marta Trojanowska, Aneta Wasielek

Kontakt: krzysiu111_17@o2.pl